

Komercja

T.Love

Byłeś bez kompromisów, dużo bardziej ode mnie
Olaliśmy kamasze, ty kochałeś anarchię
Uniwersytet mówił, jajogłowe rozmowy
Byłeś bez kompromisów, teraz widzę cię tam
Czekasz na amunicję i umacniasz pozycję
Czekasz na amunicję i umacniasz pozycję

Komercja!

Byłaś moją dziewczyną, zbieraliśmy na wino
Kochaliśmy się w szafie, gdzieś na Żoli dziecino
Miałaś włosy do pupy i sukienkę do kolan
Oczy jak dwa jeziora, miłość do Morrisona
Zbieraliśmy na wino, ten czas gdzieś odpłynął
Zbieraliśmy na wino, ten czas gdzieś odpłynął

Komercja!

Dzisiaj dostałem list, list od przyjaciela
Pisze - stary, zdradziłeś, kupa kasy, przytyłeś
Już nie jeździsz tramwajem, ludzie tak się zmieniają
Chyba mnie nie pamiętasz, ponoć żyjesz w luksusie
Nie pamiętasz już chyba, czym jest tłok w autobusie
Nie pamiętasz już chyba, czym jest tłok w autobusie

Komercja!